Ner. 81. Sobota 7. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Księztwa naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. kwietnia. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu, wpłynęły do krajowej głównej kasy we Lwowie w miesiącu marcu 1854 następujące dalsze składki:

Panowie, mianowicie Antoni Golimentowicz c. k. asystent kancelaryi 10k., Mikołaj Morawski właściciel dóbr 5r., Krzysztof Mikuli właściciel dóbr 20r., Faszczewski mandataryusz 5r., żydowska gmina Ottynia 4r., pp. Waleryan Bogdanowicz 2r., Michał Ciecholewski 1r., Adam Brzezicki 10k., Kaczkowski 10k., Jerzy Zubik 14k., Schlesinger mandataryusz 1r., pani Aniela Kranz 20k. i wdowa Jaworska 6k.; gminy, mianowicie: Wola 56k., Manasterzec 1r. 20k., Podhorki 5r., pp. Jan Dzierzkowski mandataryusz 1r., JX. Jan Kirima g. k. kapelan probostwa 2r., gmina Libochora 30k. i p. Walenty Okniński c. k. poborca podatków 1r., JX. Onufry Kubajewicz dziekan i g. k. proboszcz 1r., JX. Teodor Wołoszczak dystryktowy nadzorca szkół ludu i g. k. proboszcz 30k., następnie g. k. proboszcze, jako to: JXX. Jan Papp, Teodor Lewicki, Jerzy Kormos, Bazyli Rossowski, Bazyli Lewicki, Hipolit Stanczak, Leon Kmicikiewicz, Józef Budzynowski, Antoni Baczyński, każdy z nich po 10k., JX. Julian Kulmatycki g. k. kapelan miejscowy 10k., JX. Jan Łazurkiewicz gr. k. administrator kapelanii 10k., JX. Laurecki gr. k. kooperator 10k. Razem . . . . . 54 złr. 26 kr.

Doliczywszy do tego poprzednio wpłynioną kwotę . . . . 36.234 złr. 58 kr.

1 rubel śrebrny, 6 ros. półimperyałów i 27 dukatów, wynosi w ogóle . . . . 36.289 złr. 24 kr. następnie 1 rubel śrebr., 6 ros. półimperyałów i 27 dukatów.

Czerniowce, 2. kwietnia. Na budowę kościoła w Wiedniu ku pamięci ocalenia Jego c. k. Apost. Mości wpłynęło w księztwie Bukowiny w miesiącu marcu 1854 od włościanina Iwana Danyszczuka z Toutry 5 złr. m. k.

Wiédeń, 3. kwietnia. Dnia 4. kwietnia 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 71. Rozporządzenie cesarskie z d. 27. marca 1854, którem oznaczono stanowisko i zakres działania najwyższej kontrolującej władzy obrachunkowej.

Nr. 72. Dekret ministeryum finansów z dnia 30. marca 1854, do wszystkich dyrekcyi finansów krajowych i obydwóch prefektur finansowych, obowiązujący dla krajów koronnych do powszechnego terytoryum celnego należących, względem rozszerzenia upoważnień celnych dla pobocznych urzędów celnych II. klasy przy wywozie niektórych przedmiotów i przywozie pospolitego drzewa na wyroby.

Sprawy krajowe.

Lwów, 8. kwietnia. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Karol Ludwik* wyjechał dzisiaj o godz. 5 zrana do Wiédnia. Z pożegnaniem u Jego najdostojniejszej Mości byli Jego Excel. ces. Namiestnik JW. hrabia Gołuchowski, Jego Excel. c. k. komendant armii JO. książę Schwarzenberg i Jego Excel. najprzewieleb. Arcybiskup obr. łac. JMX. Łukasz Baraniecki.

(Ceremoniał przy uroczystém zaślubieniu Jego c. k. Apost. Mości z Jej królewicz. Mością najdostojniejszą Elżbietą księżniczką Bawarską.)

W poniedziałek 24. kwietnia, w wieczór przed pół do siódmą, zgromadzą się męzki c. k. dwór i damy pałacowe w wielkiej gali u dworu dla towarzyszenia do nadwornego kościoła OO. Augustynów. — Apartamentowe damy zaś, jako też c. k. jeneralicya i korpus oficerów udadzą się bezpośrednio do namienionego kościoła. Również nuncyusz apostolski. Dla innych członków ciała dyplomatycznego nakoniec, którzy przy uroczystości zaślubienia chcą być obecni, są przeznaczone oratorya, do których nieco wcześniej przybędą.

Za doniesieniem c. k. naczelnego mistrza ceremonii, iż wszystko zostaje w pogotowiu, pierwszy c. k. najwyższy ochmistrz zapowie Jego c. k. Apost. Mości nabożeństwo kościelne, poczem najjaśniejszy Pan uda się z obecnem najdostojniejszem Państwem z apartamentów do kościoła.

Pochód ruszy przez apartament, obsadzony c. k. gwardyą przyboczną, udekorowanym i mocno oświetlonym korytarzem OO. Augustynów, — w którym, równie jak na korytarzach przy kościele są rozstawieni po obu stronach elewowie z akadamii wojskowych — w następującym porządku:

Dwaj c. k. nadworni furyerowie, c. k. paziowie, dwaj c. k. kamerfuryerowie, c. k. stolnikowie, c. k. szambelani, c. k. tajni radzcy, c. k. najwyżsi urzędnicy dworu, Ich cesarzewiczowskie i królewiczowskie Moście, prowadzeni przez swych najwyższych ochmistrzów obok.

Jego c. k. Apostolska Mość.

C. k. najwyższy szambelan, kapitan c. k. przybocznej gwardyi trabantów i c. k. pierwszy jenerał-adjutant będą stanowić świtę.

Jej cesarzewicz. Mość Arcyksiężna *Zofia* z najdostojniejszą Narzeczoną, po lewej ich ręce będą postępować Jej królewicz. Mość Ludwika księżna Bawarska, potem

Ich cesarzewiczowskie i królewiczowskie Moście, tudzież inne dostojne Damy.

Najwyżsi ochmistrzowie będą towarzyszyć przy boku nieco wstecz postępując. W głębi apartamentu będą nieść najwyższe ochmistrzynie, a za wyjściem z tajnej izby radnej aż do kościoła, będą nieść c. k. paziowie ogon najdostojniejszych Dam, na którejto przestrzeni będą za Niemi iść najwyższe ochmistrzynie.

W izbie trabantów przyłączy się sześciu c. k. przybocznych gwardzistów arcyerów z dobytą bronią po każdej stronie jako poboczna świta najdostojniejszych osób.

Orszak ten będą zamykać damy pałacowe.

Za przybyciem do kościoła udadzą się c. k. stolnikowie, szambelanowie i tajni radzcy niezwłocznie na wyznaczone dla siebie miejsca.

Za wnijściem Jego c. k. Mości do kościoła zabrzmią trąby i kotły — funkcyonujący Książę-Arcybiskup Wiédeński z całą swoją asystencyą będzie przyjmować najdostojniejszych Nowożeńców pokropieniem święconą wodą (asperges), którą mu poda c. k. nadworny proboszcz burgu. — Najwyższe ochmistrzynie odbiorą w swe ręce ogony najdostojniejszych Dam.

Książę-Arcybiskup uda się potem z asystencyą przodem do wielkiego ołtarza, po którego bokach, równie jak przy zakrystyi stać będą arcybiskupowie, biskupi i prałaci.

Za Księciem-Arcybiskupem i za idącymi przodem c. k. najwyższymi urzędnikami dworu, będą postępować najdostojniejsi Państwo w oznaczonym powyżej porządku i świcie.

Najdostojniejsza ślubna Para przystąpi do klęcznika pod wzniesionym baldachinem przed wielkim ołtarzem, dokąd najdostojniejszą Narzeczonę prowadzić będą Jej cesarzew. Mość Arcyksiężna Zofia i Jej królewicz. Mość Ludwika księżna Bawarska, poczem się najwyższe Damy, równie jak inne najdostojniejsze osoby na swe miejsca udadzą. *(Dokończenie nastąpi.)*

Wiédeń, 4. kwietnia. Litogr. „koresp. austr.“ pisze: Dokumenta, któremi król. angielski i ces. francuski rząd dodatkowo do wypowiedzenia wojny Rosyi ogłosiły normy mające się przestrzegać względem neutralnej komunikacyi handlowej, są równie pięknym jak jawnym dowodem, że duch cywilizacyi i uczucia ludzkości władnący potężnie w stóleciu obecnem wywarł także odpowiedni wpływ na dawne wykonywanie praw morskich.

Prawo rewidowania okrętów będzie w ogóle zatrzymane; obydwa rządy oświadczyły jednak, że neutralne okręta będą tylko wtenczas konfiskowane, jeżeli wiozą kontrebandę wojenną, lub jeżeli za ich pośrednictwem ułatwia się przesyłka depeszy dla nieprzyjaciela. Przepisem tym objęto zasadę: „wolny okręt, wolny towar“, a zważywszy, iż dawniejszemi czasy Anglia głównie opierała się uznaniu tej zasady, tedy należy uważać wspomnione rozporządzenie tego mocarstwa za bardzo pomyślny postęp, chociaż w niem wyrzeczono, „że Jej Mość królowa zrzeka się tylko nateraz praw przysłużających Jej według prawa narodów jako stronie wojnę prowadzącej.

Prócz tego przyzwoliły obydwa mocarstwa, ażeby szanowano własność neutralną, chociażby ją znaleziono na pokładzie okrętów nieprzyjacielskich.

Ważne jest także oznaczenie granic pojęcia blokady, według którego wtedy tylko będzie uważana za rzeczywiście istniejącą, jeżeli jej przepisów strzegą dostateczne siły zbrojne. Dawniej często się zdarzało, że rozległe wybrzeża ogłaszano w stanie blokady, chociaż nie zgromadzono dostatecznych sił zbrojnych dla nadania powagi odpowiedniej temu ogłoszeniu. Ale to utrudniało prawie wyłącznie handel neutralny, a nawet go na niebezpieczeństwa narażało, teraz zaś dozwolono mu swobodnego ruchu wewnątrz oznaczonych granic.

Z uznaniem godzi się także wspomnieć o tem, że rząd angielski zrzekł się prawa wydawania tak zwanych listów korsarskich prywatnym okrętom krążącym.

Anglia.

(Sprawy izby niższej — Projekt do adresu odpowiedzi na poselstwo względem wojny.)

Londyn, 31. marca. Na posiedzeniu *izby niższej* odpowiedział jeneralny Atlorney na zapytanie pana *Mitschell*: W deklaracyi królowej nie ma mowy o zrzeczeniu się prawa rewidowania okrętów neutralnych, gdyż mogłyby przewozić nieprzyjacielskie depesze lub kontrebandę wojenną. Znaczenia „kontrebandy wojennej“ nie może teraz zdefiniować, ale chcących objaśnienia pod względem tej bardzo zawikłanej kwestyi odseła do wydanej niedawno rozprawy o 33 stronach drukowanych, gdzie powiedziano, że nietylko bezpośrednie narzędzia wojenne, jako to broń i amunicya lecz według okoliczności także żywność może być uważana za kontrebandę wojenną. Co do kwestyi, czyli produkta rosyjskie na pokładzie okrętów angielskich podlegają konfiskacyi, jest rzeczą jasną, że według prawa narodów równie jak według ustaw krajowych poddani państw wojnę prowadzących nie są wyjęci z pod obowiązujących powszechnie przepisów. Według wypowiedzenia wojny są wszelkie interesa między angielskimi i rosyjskimi poddanymi nielegalne. Zaś produkta rosyjskie, zakupione przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, które *bona fide* stały się własnością poddanych angielskich, albo które Anglik od neutralnych *bona fide* właściciela zakupił, będą wolne. Na powtórne zapytanie p. *Price*, odpowiedział lord Russell. Bona fide własność angielska na okrętach neutralnych jest bez wątpienia wolna. Zresztą przygotowują sie środki dla upoważnienia angielskich poddanych znajdujących się obecnie na terytoryum rosyjskiem do zabrania swej własności na okręta neutralne, pomimo istniejącej blokady. P. *Baillie* przypomina, że d. 8. maja 1852 podpisano w Londynie francusko-angielsko-rosyjsko-duński traktat, którym zmieniono duńską ustawę o sukcesyi na korzyść Cesarza Rosyi i wydziedziczono nie mniej jak 12 następców — i zapytuje czyli traktat ten z z przyczyny wojny należy uważać za zniesiony? Lord *J. Russell* odpowiedział na to: Celem tego traktatu była tylko całość monarchyi duńskiej; i nie widzę żadnego powodu, dlaczegoby wybuch wojny między Rosyą i dwoma mocarstwami, które ten traktat podpisały, miał unieważnić traktat tyczący się monarchyi duńskiej.

Dzisiaj wieczór ma być przedłożony projekt do adresu w odpowiedzi na poselstwo wojenne królowej. Osnowa jego następująca:

„Proponuje się, ażeby podano najuniżeńszy adres do Jej Mości królowej z podziękowaniem izby za najłaskawsze Jej król. Mości poselstwo tudzież za udzielenie rozmaitych na rozkaz J. M. królowej parlamentowi przedłożonych dokumentów; żeby zapewnić Jej Mość królowę, że uznajemy zupełnie gorliwe i nieustanne usiłowania Jej Mości królowej zachować pokój ludom swoim i pokładamy zupełne zaufanie w Jej życzeniu zakończenia wojny, gdy cel ten da się osiągnąć zgodnie z honorem korony i interesem ludu; że z wielkim żalem widzieliśmy jak udaremniono usiłowania Jej król. Mości polityką zaczepną, jaką Cesarz Rosyi udowodnił zajęciem i nieustanną okupacyą prowincyi Multan i Wołoszczyzny, odrzuceniem słusznych z sankcyą czterech głównych mocarstw Europy przedkładanych mu warunków pokoju i uzbrojeniem ogromnych sił dla przeprowadzenia swych niesprawiedliwych pretensyi; że uroszczenia te mogą zdaniem naszem podkopać niezawisłość państwa ottomańskiego; i że uznajemy, jako położone w nas zaufanie wymaga z naszej strony stałego postanowienia popierać Jej król. Mość w silnym oporze przeciw władzcy, którego wzrastająca potęga byłaby niebezpieczną dla niepodległości Europy. *(Zeit.)*

(Posiedzenie izby wyższej.)

Londyn, 31. marca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* zapytał lord Malmesbury, czyli to prawda, że flota rosyjska wypłynęła z Sebastopolu i przedsięwzięła ważną wyprawę na wybrzeże czerkieskie niedoznawszy najmniejszej przeszkody ze strony flot sprzymierzonych? Lord Clarendon odpowiada, że o tem czytał w gazetach ale w drodze urzędowej nieotrzymał żadnej wiadomości. Przeciwnie, według depeszy z Konstantynopolu opuściło 10 liniowych okrętów rosyjskich Sebastopol; azeby odpłynąć nie do Czerkiesyi lecz do Perckopu na zachodniem wybrzeżu Krymu. A Sir E. Lyons, który właśnie z oddziałem paropływów wojennych powrócił do wybrzeża czerkieskiego powrócił do Beikos, niewidział w tamtych stronach ani jednego rosyjskiego okrętu wojennego. Na zapytanie lorda Malmesbury względem ugody mocarstw sprzymierzonych z Portą, odpowiedział lord Clarendon, że niemoże przedłożyć kopii traktatu, który wprawdzie zawarty został między reprezentantami trzech mocarstw Konstantynopolu i prowizorycznie podpisany przez ambasadora francuskiego; ale ze względu na jego pełnomocnictwa do podpisania zachodziła trudność, która opóźniła ostateczne zawarcie.

Francya.

(Depesza wice-admirała Bruat.)

Paryż, 31. marca. Minister marynarki otrzymał od wice-admirała Bruat z Tulonu depeszę telegraficzną z d. 31. marca, god. 2. min. 15., że wojsko wsiadło na okręta, a eskadra odpłynęła przy pomyślnym wietrze północno-zachodnim. *(A. B. W. Z.)*

(Powody złagodzenia wojennych praw morskich. — Pospiech wyprawy.)

Paryż, 30. marca. „Monitor“ ogłasza następujące sprawozdanie ministra spraw zagranicznych do Cesarza.

Sire! W wieku, w którym stosunki morskie i interesa handlowe wielkie zajmują miejsce w egzystencyi ludów, jest obowiązkiem narodu zniewolonego do prowadzenia wojny, użyć potrzebnych środków by skutki wojny ile możności złagodzić, pozostawiając ludom neutralnym wszelkie ułatwienia jakie się pogodzić dadzą z tym stanem nieprzyjaźni, w którym usiłują niemieć udziału. Ale niedość natem, że strony wojujące szczerze zamierzają szanować zawsze prawa państw neutralnych; muszą one mieć staranie ażeby obawy, którym się handel zawsze tak prędko poddaje, tym sposobem uśmierzyć iż niepozostawią żadnej wątpliwości co do zasad jakie zamyślają zachować. Przepis względem obowiązków państw neutralnych mógłby się wydawać poniekąd naruszeniem udzielności tych ludów, które chcą zachować neutralność; dobrowolne zaś wyjaśnienie zasad, według których jedna strona wojująca postępować przyrzeka, jest najdowodniejszem świadectwem poszanowania dla praw innych narodów. W tej myśli mam zaszczyt po uprzedniem porozumieniu się z rządem Jej Mości królowej angielskiej przedłożyć Waszej Cesarskiej Mości następującą deklaracyę do wysokiego potwierdzenia.

(Następuje deklaracya zgadzająca się zupełnie z angielską.)

Następujące doniesienie „Monitora“ o sile wojsk posiłkowych dla Sułtana i o ich wyprawie do Turcyi zdaje się być przeznaczone zapobiedz obawie względem przejścia Rosyan za Dunaj i względem ich domniemanego zamiaru dostania się w przyspieszonych marszach do Konstantynopolu. „Rząd angielski dał rozkaz wojskom swoim zebranym w Malcie ażeby się udały da Gallipoli. Rząd francuski wysłał tam już przed kilkoma dniami cztery tysiące wojska, które dnia 27. marca musiały przybyć na miejsce przeznaczenia. Okręta wiozące 15,000 wojska odbiły w tych dniach od wybrzeży Francyi i Algieryi. Inne transporta zabiorą niezwłocznie resztę wojsk expedycyjnych, które z początkiem maja w liczbie 50,000 żołnierzy zebrane będą w Turcyi. Marszałek minister wojny poczynił stosowne rozporządzenia, ażeby ta armia z łatwością otrzymać mogła wszelkie posiłki jakich-by potrzebowała. *(Zeit.)*

Włochy.

(Ogłoszenie Jej królewicz. Mości księżny Parmy.)

Parma, 28. marca. Tego samego wieczora w którym książę rozstał się z tym światem, wyszło następujące ogłoszenie:

„My Ludwika Marya z Bourbon i t. p.

Gdy się Wszechmocnemu podobało Naszego ukochanego małżonka i władzcę Karola III., księcia Parmy, Piacenzy i należących państw powołać do Siebie, przeto podajemy to wielce smutne zdarzenie do wiadomości poddanych tych państw, a ogłaszając nowym władzcą tych państw Naszego najukochańszego pierworodnego syna Roberta, oświadczamy, że ze względu na jego małoletność obejmujemy rejencyę pastw wspomnionych. Przeto oznajmiliśmy i oznajmiamy:

Art. 1. Minister państwa Domu i Dworu i urzędujący obecnie ministrowie państwa składają swoje funkcye.

Art. 2. Administracya państwa porucza się prowizorycznie: Sprawy sprawiedliwości: Komturowi Enrico Salati; spraw wewnętrznych i zewnętrznych: margrabi Giuseppe Pallavicino; finansów: prezyżentowi izby obrachunkowej, komturowi Antonio Lombardini.

Art. 3. Względem zwykłej rady państwa nie nastąpi żadna zmiana.

Głeboka boleść Nasza znajduje ulgę w przekonaniu, że poddani państw tych będą przychylni Naszemu najukochańszemu Synowi i Panu z niewzruszoną wiernością. Ma zaś zapewniamy ich, że wszelkie usiłowania Nasze poświęcone będą ich szczęściu i pomyślności.

Dano w Parmie, dnia 27. marca 1854.

Ludwika.

Nazajutrz ogłoszono dekret, którym Jej królew. Mość oznajmia, że na czas małoletności Swego pierworodnego Syna Roberta przyjmuje tytuł: *Marya Ludwika z Bourbon, Rejentka państw Parmeńskich za księcia Roberta*; równocześnie nakazano przyjęcie tego tytułu do wszystkich dokumentów publicznych.

Drugiem rozporządzeniem usunięto Komtura pułkownika Luigi Bassetti z urzędu inspektora żandarmeryi; Komtur pułkownik Liciano Curtorelli wstępuje prowizorycznie na jego miejsce.

Cały Dwór przywdziewa sześcio-miesięczną żałobę. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(List Imperatora do stanu kupieckiego w Moskwie. — Rosyjskie twierdze nadmorskie.)

Petersburg, 21. marca. Cesarz Jego Mość wydał do stanu kupieckiego w Moskwie następujący list własnoręczny:

„Do naszego wiernie miłego stanu kupieckiego w Moskwie. Jenerał wojenny gubernator Moskwy podał do Naszej wiadomości, że kupiecki stan pierwszej Naszej stolicy udowodnił nanowo swoje oddawna odznaczające się wierne, poddańcze przywiązanie znacznemi pieniężnemi składkami na sprawienie przedmiotów lazaretowych

dla teraźniejszego przeciw nieprzyjaciołom chrześciańskiej wiary walczącego wojska. Rozkazując, ażeby te dary obrócono do zamiaru tak bardzo obchodzącego Nasze serce, jest Nam wielce przyjemno, wyrazić kupieckiemu stanowi Moskwy Naszą szczerą podziękę za jego tkliwe spółczucie dla walecznych obrońców świętych praw kościoła, tronu i ojczyzny. — Przy tej dla Nas tak miłej sposobności zapewniamy wszystkich obywateli Moskwy o Naszej niezmiennej życzliwości dla nich.

Petersburg, dnia 1. (13.) stycznia 1854. *Mikołaj*".

Ten własnoręczny list przesłano kapitanowi sprawnikowi z poleceniem, ażeby go odczytał na zgromadzeniu kupieckiego stanu. Dnia 16. stycznia o dziesiątej godzinie zrana zgromadził się stan kupiecki. Najwyższy list, złożony na aksamitnem wezgłowiu zaniesiono na zgromadzenie, a kapitan sprawnik odczytał go. „Uszczęśliwieni cesarską łaską", tak pisze „*Gazeta Mosk.*", słuchali ojcowskich słów Cesarza z rozczuleniem, a wzruszeni w głębi serca łaskawemi jego względami, prosili, ażeby ten list trzykrotnie odczytano. Poczem kapitan sprawnik na powszechne żądanie pokazał go obecnym, którzy z zapałem ucałowali drogi dla nich podpis miłościwego Monarchy. Zapał moskiewskiego stanu kupieckiego przy subskrypcyi był wielki, gdyż zamiast kosztorysowej sumy 421.886 wpłynęło 527.750 rubli srebrnych, i niedość na tem, zobowiązano się większą część potrzebnych przedmiotów sprawić za 3 do 4 miesięcy".

Flota rosyjska ma na Bałtyckiem morzu (w odnodze finlandzkiej) trzy wielkie porty: w Kronstadzie, Rewlu i Sweaborgu. Wojenne porty w morskiej wojnie służą wielkim operacyom za podstawę. Rewel na wybrzeżu estońskiem, a Sweaborg na finlandzkiem (przed Helsingfors), są dwie mocne pozycye, które nad odnogą finlandzką i nad częścią Bałtyckiego morza panują i silnie są ufortyfikowane. Wielkie kazamatowe bateryе zasłaniają Rewel, a krzyżowy ich ogień jest dostateczny zewszechmiar do zniszczenia flot wielkich. Sweaborg, olbrzymia skalista forteca, leżąca na sześciu ostrowach, jest środkowym punktem wszelkich operacyi w odnodze finlandzkiej; flota złożona ze stu okrętów mogłaby wygodnie i bezpiecznie stać w tym wojennym porcie, i może z każdym wiatrem wypłynąć na morze. Sweaborg, nie wyłączając podobno Gibraltaru, jest najmocniejszą nadmorską twierdzą w świecie. Trzeci wojenny port rosyjski Kronsztad, jest dziełem Piotra Wielkiego, Kronstad leży na kotlinowym ostrowie, i od czasu wezbrania wody w roku 1824, jest twierdzą pierwszego rzędu, wszystkie jej fortyfikacye są wykonane w granicie. Leży o cztery mil od Petersburga, i zamyka przystęp do tego stołecznego miasta ze strony morza zupełnie, gdyż na północnej stronie ostrowu jest woda przez zatopienie brył skalistych zupełnie nie do przebycia, na południe ostrowu zaś jest spław tak urządzony, że tylko pojedyncze okręta mogą przepływać, a i te tylko tak długo, dopokąd okazują spław zdemoliowane już teraz baaki. Lecz to mogłoby tylko pod poczwórnym ogniem nastąpić: 1) pod ogniem zbudowanej nad zatoką twierdzy Alexandra, której obronne linie są uzbrojone zatoczonemi w 4 szeregi najcięższemi działami, 2) odosobnionych fortyfikacyi cytadeli, 3) wielkich kazamatowych bateryi Kronszlotu, 4) położonej fundamentalnie w morzu, kolosalnej, całkiem kazamatowej fortyfikacyi. Prawda, że Kronstad mógłby być wkońcu przecie zdobyty, ale flota nie mogłaby popłynąć do Petersburga, bo przez ujście Newy nie mogłaby się przeprawić. Na wszelki przypadek mogłyby tylko płytkie statki podstąpić dla bombardowania Petersburga.

Księztwa Naddunajskie.

(Potyczka pod Pojaną. — Ważność strategiczna Dobruczy.)

Do „Sieb. Boten" piszą z Orsowy, że d. 26. marca wyruszył znaczny oddział wojska tureckiego z Kalafatu na Czuperczeny ku Pojanie w zamiarze uderzenia na stojącą w Pojanie kawaleryę rosyjską. Rosyanie dowiedziawszy się wcześnie o tym zamiarze Turków, przygotowali się do odporu, dozwolili Turkom posunąć się ku Pojanie, uderzyli na nich silnie z dwóch stron, i zmusili ich po krótkiej walce do cofnięcia się do Kalafatu z pozostawieniem 100 poległych, rannych i jeńców. Strata Rosyan niewiadoma jeszcze.

„Gazeta powszechna" uważa równie jak „N. Preuss Ztg." posiadanie Dobruczy za bardzo ważne pod względem strategicznym, w tem tylko nie zgadza się po części z Gazetą Pruską, że ważność upatruje więcej dla operacyi agressyjnych, niż dla obronnych. Dobrucza jest pod względem strategicznym bardzo ważna, bo będąc także w posiadaniu przyczołków mostowych pod Ibrailą i Gałaczem, mogliby z tej pozycyi panującej nad linią odwrotu armii Rosyjskiej, opierając się na wspomnionych dwóch punktach warownych kontynuować swoje operacye. Innego zdania jest „Pays", ale twierdzenia jego są nieuzasadnione, nie jasne, a nawet po części na fałszywych oparte faktach. *(Abbld. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin, 4go kwietnia. Kreuzzeitung donosi: Książę Jerzy Meklenburski przywiózł odpowiedź Cesarza Rosyi na król. pismo własnoręczne.

Cesarz oświadcza, iż gotów jest zawrzeć pokój i ustąpić z księztw naddunajskich, jeżeli prawa, które chrześciańscy poddani Porty mają otrzymać w najnowszym czasie za pośrednictwem Anglii i Francyi, będą zagwarantowane traktatami i jeżli floty mocarstw zachodnich opuszczą czarne morze i Bosfor. Jeżeli mocarstwa zachodnie i Porta przyjmą tę gwarancyę, wtedy będzie Rosya gotową uregulować resztę spraw za pomocą układów na kongresie n. p. w Berlinie.

Z Konstantynopola donoszą z d. 27. b. m. Dobra religijne mają być zamienione na dobra skarbu. Dzisiaj wzmocniono wszystkie straże, liczne patrole przeciągają po mieście. Powód tych środków ostrożności niewiadomy. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 7. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 23r.34k.; żyta 19r.6k.; jęczmienia 16r.25k.; owsa 10r.34k.; prosa 16r.45k.; hreczki 17r.13k.; kartofli 10r.26k.; — za cetnar siana 1r.57k.; okłotów 1r.8k.; — za sąg drzewa bukowego 24r., sosnowego 21r.; — za kwartę krup jęczmiennych 14k. wal. wied.

(O galicyjskich surowych produktach.)

Lwów w początku kwietnia 1854. W ostatnim miesiącu marca ucierpiał handel krajowemi produktami pod wpływem stosunków waluty, gdyż właściciele wstrzymywali się z sprzedażą swych towarów.

Dopytywania się były większe niż oferty, a ceny trzymały się wysoko.

Dowozy zmniejszają się codzień.

Zboże i wiktuały były poszukiwane.

Ceny za korzec według gatunku: pszenicy $8\frac{1}{2}$—9r.; żyta 7—$7\frac{1}{2}$r.; jęczmienia $5\frac{1}{2}$—6r.; owsa 4—$4\frac{1}{2}$r.; prosa 13—16r.; grochu 8—10r.; fasoli 7—9r.; kukurudzy 7—$7\frac{1}{2}$r.; krup hreczanych $10\frac{1}{4}$—11r.

Okowita poszła w górę w cenie i ma się ku podniesieniu. Notują za garniec 30-stopniowej z pierwszej ręki 1r.10k.; z drugiej ręki 1r.12k.—1r.13k. tranzyto.

Łój, na tym artykule zbywa, Lwowski łój ziarnisty, cetnar po 34—35r. poszukiwany.

Nasienia konopne i lniane, o ten artykuł mocno się dopytują.

Konopie niezapakowane mieszane, według gatunku cetn. po 16—19r., sortowane najprzedniejsze w paczkach 20—22r., średnie niezapakowane 17—18r., ordynaryjne 14—15r.

Nasienie koniczyny sprzedane z pierwszej ręki korzec po 44r., poszło w górę na 48r.

Kmin, anyż, rzepak, len, na tych artykułach zbywa zupełnie.

Kopr najprzedniejszy zielony cetn. po 10—11r., średni 9—$9\frac{1}{2}$r.

Miód surowy, cetn. po 20—21r., czyszczona żółta patoka 19—20r., turecka biała patoka 26—27r.

Wosk żółty, przepytywany, ale mało go jest, cetn. po 110—112 złr.

Potaż, o ten artykuł, który od niejakiego czasu był zaniedbany, mocno się teraz dopytują. Bukowiński potaż z drzewa biały pierwszego gatunku cetn. $11\frac{3}{4}$—12r., błękitny drugiego gatunku 10—$11\frac{1}{2}$r., potaż z słomy jasno-błękitny pierwszego gatunku $8\frac{3}{4}$—$9\frac{1}{2}$r., drugiego gatunku $8\frac{1}{2}$—$8\frac{3}{4}$r.

Skóry wołowe, para 18—20r.

Galicyjski cukier z buraków, cena tego artykułu z przyczyny wysokiego ażyo srebra poszła w górę o 3r. na cetnarze, a mianowicie cukier z buraków pierwszego gatunku cetn. 46—47r.; drugiego gatunku 45—46r., trzeciego gatunku 43—44r. tutaj na miejscu.

W tym miesiącu zezwolono na nadzwyczaj wysokie ceny ładunkowe. Notują według rozmaitości towarów i artykułów cetnar ze Lwowa do Biały $3\frac{1}{2}$r., Bochni 3r., Bojanowa 3r., Wrocławia $4\frac{1}{4}$r., Brodów 48k., Berna 4r., Czerniowiec 2r., Czortkowa 2r., Jarosławia 1r., Kołomyi 1r.36k., Krakowa 3r., Lipnika $3\frac{3}{4}$r., Pesztu 5r., Pragi 5r., Rzeszowa 2r., Synoutz $2\frac{1}{2}$r., Stanisławowa 1r., Tarnopola 48k., Tarnowa 2r.36k., Opawy $3\frac{3}{4}$r., Wiédnia $4\frac{1}{2}$r.

Kurs lwowski.

Dnia 7. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	18	6	24
Dukat cesarski	„ „	6	21	6	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	2	11	9
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	9
Talar pruski	„ „	2	4	2	7
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	32	1	33
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	50	92	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. kwietnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

		Dnia 4. kwietna.		w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$83\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$83\frac{1}{2}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
detto detto	$4\frac{1}{2}$%	„	$74\frac{3}{4}$	$74\frac{3}{4}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—

Pożyczka z losami z r. 1834 .	„	203	203
detto detto z r. 1839 .	„	114½ 115	114¾
Obl. wiéd. miejskiego banku . .	2½%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe	1108	1110	1108
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		440 442 ½	441¼
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2150
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. .			—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			560
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			537½
Renty Como			—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 4. kwietnia.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	143 142½ 142 141¾ 141 142	142	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	142 141¾ ¼ ½	141¾	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	106 ⅞ ¾ ½ 106 105½ 105 105 ½	106	2 m.
Lipsk za 100 talarów . . .	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	14 13 58 57 56 54 54	13-57	3 m.
Lyon za 300 franków . . .	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	168½	168	2 m.
Paryż za 300 franków .	169 168½ 168 168½	168½	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . .	202	202	31T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para .	—	—	31T. S.
Cesarskie dukaty		—	Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 5. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg 138. — Frankfurt 137¾. — Hamburg 103¼. Liwurna 135 l. Londyn 13 33. Medyolan 136½. Paryż 164 l.

Obligacye długu państwa 5% 85¼ — 85⅜. Detto S. B. 5% 105 — 106. Detto 4½% 76¼—76½. Detto 4% 68¾ — 69. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 87 — 88. Detto z r. 1852 4% 86¾ — 87. Detto 3% 52½ — 53. Detto 2½% 42¾ — 43. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84 — 84¼. Detto z krajów kor. 5% 83 — 83¼. Pożyczka z r. 1834 203 — 205. Detto z r. 1839 116½ — 117. Oblig. bankowe 2½% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 99 — 99¼. Akcye bankowe z ujmą 1160—1165. Detto bez ujmy 1035 — 1040. Akcye bankowe now. wydania 928—930. Akcye banku eskomp. 90 — 91. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 220¼ — 220½. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 232—236. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 52½ — 53. Detto żeglugi parowej 575 — 580. Detto 11. wydania 550—555. Detto 12. wydania 535—537. Detto Lloyda 545—550. Detto młyna parowego wiedeń. 131—133. Renty Como 12¼ — 12½. Esterhazego losy na 40 złr. 79 — 79¼. Windischgrätza losy 27⅛—27⅜. Waldsteina losy 29¼—29⅜. Keglevicha losy 10½—10⅝. Cesarskich ważnych dukaów Agio 42—42½.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 5. kwietnia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 42. Ces. dukatów obrączkowych agio 41½. Ros. imperyały 11 6. Srebra agio 37 gotówka.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% 86; 4½% —; 4% 77; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 208; z. r. 1839 118¼. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1162. Akcye kolei póln. 2200. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 577. Lloyd 571¼. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 137½ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 137¼ l. 2. m. Hamburg 103 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13.29. l. 3 m. Medyolan 135⅜. Marsylia 163 l. Paryż 163¾ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 99¼. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 84.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.

Hr. Stadnicki Jan, z Tarnowa. — Hrabina Łoś Aniela, z Narola. — P. Zagórski Michał, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. kwietnia.

Przew. ks. biskup Bocheński Jan, do Uniowa. — Hr. Komorowski Ignacy, do Zborowa. — Hr. Fredro Henryk, do Dubniowiec. — PP. Emminger Jerzy, c. k. radca sądu szl., do Krakowa. — Krzyżanowski Feliks, do Tarnopola. — Kraiński Maurycy, do Rzeszowa. — Drohojowski Lud., do Jarosławia. — Skrzyński Stanisław, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 11 5	+ 1°	+ 8°	zachodni₀	pochmurno
2 god. pop.	27 11 5	+ 8°	+ 1°	zachodni₁	wyjaśniono
10 god. wie.	27 8 9	+ 5°		zachodni₁	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Na dochód pani Berty Müller przedst. niemieckie: „**Die Waise aus Lowood.**"

Jutro: „**Koncert**" w sali redutowej na korzyść funduszu tutejszej gminy ewanielickiej.

K R O N I K A.

We czwartek dnia 30. marca były u Ich Excell. JWW. Namiestnikowstwa pokoje, były recepcya, którą Jego Cesarzewiczowska Mość N. Arcyksiążę Karol Ludwik wysoką Swoją obecnością uświetnić raczył. — Wiedząc o czwartkowych u Ich Excell. zgromadzeniach, boć je nieraz osobą Swoją zaszczycał, tym razem wybierając się do Wiédnia na uroczystość zaślubin Najjaśniejszego Cesarza, Brata Swojego, oświadczył JW. Namiestnikowi, że doń przybędzie, aby okazać życzliwość Gospodarstwu i Ich Gościom, i aby ich przed zbliżającym się odjazdem pożegnać. — Wiadomość ta rozbiegła się szybko po kołach mających wstęp do domu Ich Excell., a o godzinie 8. wieczornej, o której zwyczajnie się zgromadzano, przybyło dziś tyle osób, że zaledwie pomieścić je mogły otwarte ku temu obszerne salony, gdzie często liczne zgromadza się obojej płci towarzystwo, bo dostojnicy i szlachta królestwa tego, wysoka wojskowość i urzędnicy szanują naczelnika władzy, wszyscy czczą dostojnego Namiestnika Cesarskiego. Dzisiejszy wieczór, uroczystszy znaczeniem, jakie mu nadał Najdostojniejszy Arcyksiążę, zjednoczył te uczucia z hołdem uszanowania i czci dla Jego Cesarzew. Mości. Jenerałowie i wojskowość w zupełnej paradzie, szlachta w mundurach stanowych, urzędnicy w uniformach powitali Arcyksięcia, który w paradnym mundurze pułku ułanów przyjechał niedługo po ósmej godzinie. Przez całe trzy godziny raczył Jego Cesarzew. Mość bawić się i rozmawiać z różnemi osobami i wynurzył kilkakrotnie, że opuszczając, jakkolwiek nie na długi czas, miasto i kraj nasz, czule i wdzięcznie pamiętać będzie na okazywaną sobie w różnych okolicznościach przychylność Galicyanów.

W istocie Arcyksiążę, podczas krótkiego u nas, bo niezpełna dopiero czteromiesięcznego pobytu ujął serca wszystkich pięknemi przymiotami duszy, przystępnością i łagodnością Swoją. Chociaż większą część czasu poświęcał nabyciu poważnych wiadomości, tyle go jednak sobie zostawił, że się osobiście z dokładnością mógł obeznać ze szczególnemi stosunkami kraju naszego i poznać osoby w nich udział mające. W tym celu albowiem zaraz po przyjeździe Swoim kazał Sobie przedstawić władze duchowne, cywilne i wojskowe, tudzież szlachtę i tę znajomość ludzi uzupełniał poznawaniem tych, którzy od czasu do czasu do Lwowa przybywając uzyskiwali wstęp do Arcyksięcia. Bliżej poznawał obywateli i osoby różnych stanów, przyzywając je często na obiady, tudzież u Jego Excell. JW. Namiestnika, u którego chętnie podzielał ożywione gościnnością i znamienite, liczbą zgromadzonych, zabawy i bale; raczył także zaszczycić obecnością Swoją bal przez szlachtę ku czci Jego Cesarzewiczowskiej Mości dany, i inny dany przez Jego Excell. JW. Kajetana hrabię Lewickiego.

Ale i ludność tutejsza miała sposobność przypatrywania się cnotom Jego Cesarzew. Mości, komu nie obce dawne i nowsze dzieje Państwa rakuskiego jaśniejące pięknemi wzorami cnót domowych Domu Habsburgskiego, kto zna je przytem z teraźniejszego życia Członków Rodziny Cesarskiej, ten patrząc na sprawy i postępki N. Arcyksięcia Karola Ludwika, powita w Nim nieskażoną latorośl szczepu, co sięgając niebios wzniosłą koroną i tam czerpiąc siły i zdrowie, udziela ich rozmnożonym konarom i gałązkom, by kiedyś pod ich błogim cieniem skrzepiał się strudzony przechodzeń. Potomka głośnego przeszłością, nadzieją przyszłości promiennego szczepu Habsburgskiego, poznaliśmy po tej bogobojności, która Go w rannych, a często i południowych godzinach prowadzi do świątyń pańskich na budującą modlitwę, poznawaliśmy po dobroczynności zasilającej ubóstwo znacznemi datkami, po przystępności i ujmującej w obcowaniu słodyczy, która zbliżonym każe zapominać o przedziale, jakim komnaty cesarskie od nich go odgraniczyły. Mają Go też w czci i miłości mieszkańcy kraju naszego i radzi okazują to przy wszelkiej sposobności. Widzisz Go każdego prawie dnia w godzinach południowych, po rannem zatrudnieniu, używającego przechadzki na plantacyach, a choćbyś nawet Go nieznał, już po powitaniach, jakie mu każdy we czci i uszanowaniu oddaje, poznałbyś, że odbierający je z uprzejmym uśmiechem wyższym jest nad wszystkich powagą i znaczeniem, że przytem zdobył dla siebie wszystkich życzliwość.

Jego Cesarzew. Mość podzielał czas swój między pracę teoretyczną domową, a zapoznawaniem się z trybem urzędowania w wszelkich magistraturach, z wyższemi i niższemi zakładami naukowemi, niemniej z zakładami dobroczynnemi, w ogóle ze stosunkami publicznego życia. Bywa niekiedy przytomnym na posiedzeniach c. k. Rządu krajowego, odbywanych pod sterem Jego Excell. JW. Namiestnika; zwiedził kancelaryę wydziału Stanowego, i rozpytywał się z skrzętnem zajęciem nawet o szczegółach zakresu działania tych obudwóch. Po kilka godzin przepędził w bibliotekach uniwersyteckiej i zakładu imienia Ossolińskich, gdzie nie dla zaspokojenia czczej tylko ciekawości, ani powierzchownie tylko, ale z badawczą pilnością przeglądał rzadsze druki i rękopisma, niemniej zbiory numizmatyczne, rycin, obrazów itd., że chciał zyskać, i rzeczywiście zyskał dokładne wyobrażenie i ogólną wiadomość rzeczy naszych. Zakłady dobroczynne, w jakie bogata stolica nasza, mianowicie Zakłady dla ślepych, głuchoniemych, szpitale i inne odwiedził Arcyksiążę, dowiadując się wszędzie o istocie rzeczy, zarządzie, funduszach itd. Pilną uwagę poświęcał także koszarom i zakładom wojskowym. Niedawno zwiedzał kościoły.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 14. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szreniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*